

Sygn. akt III K 208/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący SSO Mariusz Kurowski

Protokolant: Monika Krajewska

w obecności prokuratora: Marcina Ogrodnika

po rozpoznaniu dnia 10.02.2014 r. sprawy:

**1. E. S.**, ur. (...) w A., córki J. i H. z d. C.

**2. M. Ł.**, ur. (...) w B., syna A. i E. z d. D.

**oskarżonych o to, że:** w okresie od 01.04.2008 roku do 18.04.2013 roku w B. z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu wspólnie i w porozumieniu dokonali przywłaszczenia pieniędzy w łącznej sumie 325.146,97 zł na szkodę firmy (...) spółka z o.o. co stanowi mienie o znacznej wartości, w ten sposób, że E. S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) E. S. w dniu 01.04.2008 roku zawarła umowę zlecenia z firmą (...) spółka z o.o. obecnie (...) spółka z o.o. na podstawie której sprzedawali towar otrzymany od firmy (...) spółka z o.o. a uzyskane z tytułu sprzedaży pieniądze przywłaszczali nie przekazując ich (...) spółka z o.o.

**to jest o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

I. Oskarżonych E. S. i M. Ł. uznaje za winnych tego, że w okresie od dnia 01.04.2008 roku do dnia 15.03.2013 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu dokonali przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 307.763,33 złotych na szkodę firmy (...) spółka z o.o. w Ł. co stanowi mienie znacznej wartości, w ten sposób, że E. S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) E. S. w dniu 01.04.2008 roku zawarła umowę zlecenia z (...) spółka z o.o., obecnie (...) spółka z o.o. w Ł. i na jej podstawie wraz z M. Ł. sprzedawali oni towar otrzymany od ww. spółki, a uzyskane z tytułu sprzedaży pieniądze przywłaszczali nie przekazując ich (...) spółka z o.o. w Ł. to jest czynu z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oboje ich skazuje, zaś na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierza im kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza obojgu oskarżonym na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat.

III. Zasądza od każdego z oskarżonych kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem opłaty oraz obciąża ich pozostałymi kosztami sądowymi w równych częściach to jest w kwotach po 70 (siedemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt III K 208/13

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Mieszkanka (...) W.E. S. na początku 2008 roku zarejestrowała działalność gospodarczą o nazwie (...). Jej przedmiotem były usługi pośrednictwa w sprzedaży artykułów kosmetycznych i tytoniu. Praktycznie od bezpośrednio po tym, w dniu 01.04.2008r., zawarła ona umowę zlecenia z (...) Spółka z o.o. Mocą tego kontraktu, w zamian za prowizję, kobieta zobowiązała się sprzedawać w imieniu i na rachunek zleceniodawcy kosmetyki i papierosy. Uzyskała też ona uprawnienie do zamawiania w imieniu ww. spółki niezbędnych do prowadzenia działalności towarów. Jednocześnie ów kontrakt zobowiązywał ją do codziennego rozliczania się z uzyskanych z tej sprzedaży pieniędzy.

W prowadzeniu tej działalności pomagał w dużym stopniu jej konkubent M. Ł., który już wcześniej współpracował z (...) Spółka z o.o. Praktycznie rzecz biorąc to ów mężczyzna zajmował się większością spraw zarejestrowanego na E. S. przedsiębiorstwa. Wykonując tę umowę E. S. i M. Ł. działalność prowadzili w B.. Początkowo wyłącznie w lokalu przy ul. (...), by po pewnym czasie objąć również oddział mieszczący się na ul. (...).

W krótkim czasie po rozpoczęciu współpracy z (...) Spółka z o.o. E. S. i M. Ł. zorientowali się, że prowadzona przez nich działalność jest nierentowna. Z tego też powodu szybko przestali rzetelnie rozliczać się ze zleceniodawcą. Zaczęli oni zatrzymywać część pieniędzy uzyskanych w wyniku sprzedaży towarów dla siebie nie wpłacając ich do kasy spółki. Systematycznie przywłaszczali różne kwoty, a przeprowadzane wówczas kontrole i remanenty nie wykazały większych nieprawidłowości. W międzyczasie – w 2012 roku doszło do połączenia (...) Spółka z o.o. z inną spółką i stroną ww. umowy zlecenia i następcą prawnym ww. spółki została (...) Spółka z o. o. w Ł. Jednakże nie zmieniło to sytuacji wspomnianych konkubentów, którzy w dalszym ciągu nie mogąc uzyskać wystarczających zysków z prowadzonej działalności gospodarczej nadal przywłaszczali uzyskane wskutek sprzedaży towarów pieniądze. Taka sytuacja trwała do początku miesiąca marca 2013 r. Wówczas bowiem ówczesny prezes (...) Spółka z o. o. zaniepokojony doniesieniami księgowej, wszczął szczegółową kontrolę w oddziałach prowadzonych przez E. S. i M. Ł.. Wykazała ona brak w kasie pieniędzy na łączną kwotę 307.763, 33 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. Ł. (k. 213-214, 266-268); wyjaśnienia oskarżonej E. S. (k. 217-218, 264-266); zeznania świadków: D. Ż. (k. 59, 270-271), K. H. (k. 60, 271), T. R. (k. 78, 270), Z. K. (k. 176, 273-274) A. S. (k. 27-31, 271-272); częściowe zeznania świadków: M. B. (k. 169, k. 272-273), A. K. (k. 61-62, 80-81, 268- 270) oraz kserokopie: umowy zlecenia (k. 63-65), odpisu KRS (k. 50-52), przesunięć magazynowych (k. 145-163, 177-208), faktur (k. 117-118, 119-120, 121-122), przeszacowania magazynu (k. 123-144, 164, 165, 166), oświadczenia (k. 69), zdania kasy (k. 112, 115), protokołów z inwentaryzacji (k. 86-87, 111, 113-114, 116), weksla (k. 98-99), nakazu zapłaty (k. 85), aktu notarialnego (k. 34-35), jak też zestawienia klientów (k. 100-101) i pisma z (...) sp. z o.o. (k. 96),

Oskarżeni E. S. i M. Ł. w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie konsekwentnie przyznawali się do popełnienia zarzucanego im czynu.

M. Ł. wyjaśnił, iż ze spółką (...) współpracował ponad 20 lat. Jakkolwiek wcześniej firma spółki była inna i zmieniali się w niej prezesi to on wciąż współpracował z tymi samymi osobami. Gdy dostał propozycję, żeby poprowadzić jej oddział, zgodził się. Jednakże szybko się okazało, że taki sposób prowadzenia działalności gospodarczej nie był trafiony ponieważ był nierentowny. Oskarżony zaznaczył, że wszystkie inne filie z uwagi na brak rentowności też „padły”. M. Ł. przyznał, że wraz z konkubiną brali pochodzące z utargów oddziału pieniądze. Zaznaczając, że czynili tak głównie z powodu nie płacenia im na czas wynagrodzenia tj. ich prowizji za przepracowany miesiąc, gdyż była ona im wypłacana z miesięcznym opóźnieniem. W międzyczasie zaś należało ponieść koszty związane z prowadzeniem tej działalności.

Jednocześnie też M. Ł. zaznaczył, że starali się uzupełnić stan kasy poprzez zaciąganie kredytów bankowych i pożyczek. Zaznaczył również, że pracownicy (...) sp. z o.o. doskonale wiedzieli, że on z konkubiną „podbierają” pieniądze i nikt do 2013 r. nie żądał ich zwrotu.

Podczas rozprawy, odnosząc się do zeznań świadka M. B., oskarżony kategorycznie podkreślił, że z pewnością w marcu 2013 r., gdy sprawa ujrzała światło dzienne, nie przywłaszczyl już żadnych pieniędzy, a tym bardziej większej ich ilości. Cała bowiem kwota była już wcześniej przywłaszczona. Jedynie w momencie wykrycia przez

pracowników zlecniodawcy tych braków on wystawił brakujące dokumenty (...) i włączył tę dokumentację do systemu księgowego. Wyłącznie z tego powodu w tak krótkim czasie powstała tak duża różnica pomiędzy stanem księgowym (dokumentacją), a ilością gotówki w kasie. Nie miało to jednak nic wspólnego z zaborem pieniędzy. Dalsza część wyjaśnień M. Ł. ujawnia, że powodem nie wykrycia braku pieniędzy choćby podczas remanentu w listopadzie 2012 r. jest fakt, że nikt nie kontrolował stanu gotówki w kasie, a jedynie towar w magazynie. Pytany M. Ł. stanowczo stwierdził, że po ujawnieniu przestępstwa jeszcze przez kilka dni wykonywał swe obowiązki m.in. odbierając pieniądze od kontrahentów, lecz, co zaznaczył, z pewnością w całości przekazał ją do kasy spółki. Końcowo zadeklarował on chęć spłaty powstałego wskutek popełnienia tego przestępstwa zadłużenia podnosząc, że zanim wszczęto postępowanie karne bez oporu podpisał weksel i zobowiązanie w tym zakresie.

Z kolei E. S. w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, że popełnili oni to przestępstwo ponieważ całkowicie nie radzili sobie ze względu na brak pieniędzy. Brakowało im nie tylko do prowadzenia działalności, ale także na życie. Wszystkim zajmował się M. Ł., on prowadził faktycznie tę działalność, ona zaś jedynie figurowała „na papierze”. Tym niemniej pytana E. S. przyznała, że i ona pracowała razem z konkubentem i wiedziała o przywłaszczeniu pieniędzy.

Oskarżona też zaznaczyła, że oboje chcą spłacić zadłużenie, jak tylko ich sytuacja materialna na to pozwoli. Podniosła, że nie chcieli nikogo oszukiwać, ale liczyli na to, że uda im się wyjść z tej sytuacji o własnych siłach. Bali się przyznać do tego, że przywłaszczali pieniądze, w związku z czym tak długo w ten sposób się zachowywali. Zaznaczyła ona również, że nie unikali odpowiedzialności, ani spotkań z przedstawicielami spółki, chcieli porozumieć się do spłaty zadłużenia, o czym świadczy przepisanie notarialnie mieszkania na (...) sp. z o.o. i wystawienie go na sprzedaż.

E. S. na rozprawie nie potrafiła wskazać momentu, od którego zaczęli przywłaszczać pieniądze. Wskazując jedynie, iż rozpoczęła ów proceder wraz z konkubentem bardzo szybko po rozpoczęciu współpracy z (...) Spółka z o.o. Nie potrafiła ona wskazać przyczyn, dlaczego wcześniejszy remanent nie wykrył nieprawidłowości. Jednak podała, że prowadzona przez centralę inwentaryzacja sprawdzała wyłącznie stan magazynu z natury, a nie ilość pieniędzy w kasie. W ślad za M. Ł. potwierdziła, że oboje brali pożyczki i kredyty w celu spłaty zadłużenia w (...) sp. z o.o.

Oskarżona odniosła się również do przywołanych wyżej zeznań M. B. stwierdzając, że tak nagła zmiana zadłużenia wobec zlecniodawcy w marcu 2013 r. spowodowana była jedynie wprowadzeniem do systemu księgowego dokumentów, które wystawili dokumentując w ten sposób odebrane znacznie wcześniej pieniądze od klientów, a niewykazane w kasie.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje w sposób niebudzący wątpliwości, iż E. S. i M. Ł. dopuścili się przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy w znacznych rozmiarach. Podkreślić należy, iż wyjaśnienia obojga oskarżonych, poza jednym fragmentem wypowiedzi M. Ł., w całości korelują z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami - zarówno osobowymi, jak i uzyskanymi w wyniku czynności procesowych innych niż przesłuchanie. Wszystkie zebrane w sprawie dowody są względem siebie spójne, korelują ze sobą i brak jest w nich wzajemnych sprzeczności. Jedynie twierdzenie M. Ł., jakoby przyczyną popełnienia przestępstwa było nie płacenie im w terminie wypłaty przez zlecniodawcę, zostało uznane za nieprawdziwe. Zdaniem Sądu stanowi ono jedynie mimowolną próbę umniejszenia swej winy poprzez wskazywanie, że wraz z konkubiną dopuścił się przestępstwo wskutek nieprawidłowego zachowania pokrzywdzonego. Tej części wyjaśnień przeczą zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazujące, że tak duża kwota przestępstwa nie powstała wskutek miesięcznych opóźnień wypłaty wynagrodzenia. Oświadczeniu temu przeczą też wprost wyjaśnienia E. S., wskazującej, że motywem ich działania był fakt, iż prowadzona działalność nie przynosiła spodziewanych dochodów.

Podkreślenia w tym miejscu też wymaga, że uznane za wiarygodne wyjaśnienia charakteryzują się nie tylko wewnętrzną spójnością i niesprzecznością we wszystkich fazach procesu - zarówno w trakcie przesłuchania przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, jak i na rozprawie.

Dlatego też Sąd uznał, że poza opisanym wyżej fragmentem wyjaśnień M. Ł., depozycje obojga oskarżonych zasługują w pełni na przyznanie im przymiotu wiarygodności.

Zaznaczenia jeszcze raz wymaga, że oskarżeni tak podczas pierwszych przesłuchań jak i później konsekwentnie przyznawali się do popełniania zarzucanych im czynów, złożyli logiczne, spójne i nacechowane rozwagą wyjaśnienia. Co ważne, wykazali skruchę i chęć uregulowania zadłużenia.

Wyjaśnienia E. S. i M. Ł. znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w niniejszej sprawie. Są one zbieżne z zeznaniami świadków, zarówno tych będących ich pracownikami, a więc D. Ż. (k. 59, 270-271), K. H. (k. 60, 271), jak też świadkami powiązаныmi ze stroną pokrzywdzoną w osobach T. R. (k. 78, 270), Z. K. (k. 176, 273-274) A. S. (k. 27-31, 271-272); M. B. (k. 169, k. 272-273) i A. K. (k. 61-62, 80-81, 268-270).

Zeznania D. Ż. i K. H. co prawda nie odnosiły się szczegółowo do kwestii przywłaszczania pieniędzy przez oskarżonych, jednak pozwoliły Sądowi na zobrazowanie ich stylu życia w okresie objętym postępowaniem. Potwierdziły tym samym wyjaśnienia E. S. i M. Ł. określające cel, jaki przyświecał im podczas przywłaszczania pieniędzy. Ukazując, iż nie była nim chęć spełniania swych zachcianek, czy życia ponad stan, a jedynie próba ratowania działalności gospodarczej, z której się utrzymywali na bardzo przeciętnym poziomie.

Także zeznania świadków T. R., Z. K., A. S. korelowały w całości z depozycjami oskarżonych.

Jedynie rozbieżności zdawały się zachodzić między wyjaśnieniami oskarżonych, a zeznaniami M. B. i A. K.. I dotyczyć miały okresu, w jakim miały być przywłaszczane pieniądze. Odnosząc się do powyższego Sąd dał wiarę depozycjom E. S. i M. Ł., w których wskazywali oni na długotrwałe i systematyczne przywłaszczanie pieniędzy. Odmawiając w tym względzie wiarygodności zeznaniom ww. świadków, wskazujących, iż gro pieniędzy zostało przywłaszczonych dopiero po ujawnieniu przestępstwa tj. w marcu 2013 r. (k. 268v-269, 272v-273).

W ocenie Sądu prawdziwe jest, iż oskarżeni, ze względu na nierentowność prowadzonej przez nich działalności, zatrzymywali dla siebie pieniądze praktycznie od początku tej współpracy, a tak znaczący wzrost zadłużenia w marcu 2013 r. wynika nie z chęci przywłaszczenia jak największej sumy w obawie przed wypowiedzeniem przez pokrzywdzoną spółkę umowy, a jedynie ze sporządzenia w tym czasie dokumentacji potwierdzającej wcześniejsze pobranie gotówki od klientów. Za daniem wiary depozycjom E. S. i M. Ł. przemawiają zasady logiki i doświadczenia życiowego. Sprzecznym bowiem z tymi zasadami jest, by z jednej strony oskarżeni zachowali się sposób wskazywany przez ww. świadków tj. po ujawnieniu tego procederu starali się jeszcze przywłaszczyć jak największą kwotę pieniędzy. Po to by bezpośrednio po jego zakończeniu, czyli dosłownie kilka dni później starać się wszelkimi możliwymi sposobami zmniejszyć tę stratę. Wskazać bowiem należy, że zawarte w aktach sprawy dokumenty ujawniają, iż E. S. w całości uznała ów dług (k. 69) i tytułem jego rozliczenia przekazała swe mieszkanie – jak się wydaje dorobek swego życia. M. Ł. dobrowolnie podpisał jako poręczyciel weksel konkubiny (k. 99) jak i wspomniane oświadczenie (k. 69). Umożliwiło to złożenie pozwu nie tylko przeciwko oskarżonej, ale również M. Ł. (k. 73-74) i wydanie wobec nich obojga nakazu zapłaty (k. 85). Pomimo, że nie będąc w formalnym związku z E. S. oskarżony mógłby istotnie utrudnić prowadzenie przeciwko niemu egzekucji skoro działalność była na nią zarejestrowana. Zaznaczenia wymaga, że brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na inny sposób działania oskarżonych. Swe wiadomości A. K. oparł bowiem na informacjach pochodzących od księgowej M. B.. Wspomniana zaś świadek te wnioski przekazała prezesowi (...) sp. z o.o. wyłącznie na podstawie informacji o jednym przypadku pobrania przez oskarżonego gotówki od kontrahenta (ze sklepu (...)) i analizy dokumentacji księgowej. Podkreślić jednak trzeba, że M. Ł. potwierdził fakt odebrania od wspomnianego kontrahenta pieniędzy kategorycznie dodając, że kwotę tą uczciwie rozliczył w kasie przedmiotowej spółki, co finalnie potwierdził prezes (...) sp. z o.o. (k. 273). W odniesieniu zaś do dokumentacji przypomnieć należy, że ta była „uzupełniana” przez oskarżonych po ujawnieniu przestępstwa. Powyższe uprawnia do nie budzącego wątpliwości wniosku, iż ta część zeznań M. B. i A. K. to wyłącznie własny, mijający się z rzeczywistością, osąd sposobu zachowania oskarżonych. Podkreślić w tym miejscu należy, że w pozostałym zakresie tj. w zakresie przekazanych przez tych świadków faktów ich zeznania w całości są spójne z wyjaśnieniami E. S. i M. Ł. i posłużyły do ustalenia stanu faktycznego. Nadto z zeznań M. B. wynika, iż (...) sp. z o.o. obciążyło oskarżonych kwotą 325 404,27 złotych. Z tym

tylko, że na wspomnianą sumę, prócz przywłaszczonych pieniędzy, składa się także wartość uszkodzonych towarów (9479,85 zł), braki w towarów w obu magazynach (6500,70 zł i 69,94 zł) oraz koszt sporządzenia aktu notarialnego przekazania własności mieszkania oskarżonej (1590,45 zł).

Powyższe wnioski znajdują też pośrednio potwierdzenie w zeznaniach Z. K., który stwierdził, iż inwentaryzacja przeprowadzona w październiku 2012 r. nie mogła wykryć działań oskarżonych, ponieważ inwentaryzowano wówczas stany magazynowe pod względem ilości i jakości towaru oraz stan kasy na dzień inwentaryzacji. Nie było więc możliwości sprawdzenia ilości pieniędzy pobranych od klientów i nie przekazanych do kasy spółki.

Z powyższymi dowodami korelują i uzupełniają je zawarte w aktach dokumenty. Kserokopia umowy (k. 63-65) potwierdza istnienie wskazywanego przez oskarżonych i świadków kontraktu zlecenia pomiędzy (...) spółka z o.o. Zmianę firmy tej spółki na (...) spółka z o.o. w Ł. ukazuje ksero odpisu zupełnego KRS (k. 50-52). Kserokopie protokołów z inwentaryzacji (k. 86, 87, 111, 113, 114, 116), kserokopie dowodów zdania kasy (k. 112, 115), kserokopie dokumentów przesunięć magazynowych (k. 145-163, 177-208), kserokopie faktur (k. 117-118, 119-120, 121-122) i kserokopie dokumentów przeszacowania magazynu (k. 123-144, 164, 165, 166) potwierdzają rzetelność wypowiedzi M. B. odnośnie wysokości niedoboru powstałego wskutek działań oskarżonych. Ukazując także, że faktycznie zakończyli oni współpracę z (...) spółka z o.o. w Ł. w dniu 15.03.2013r. Natomiast zestawienia klientów (k. 101) i kserokopie dowodów wypłaty (k. 90-93, 102-110) potwierdzają wyjaśnienia M. Ł., że po ujawnieniu przestępstwa starali się oni umniejszyć jego rozmiary wystawiając jeszcze dokumenty (...) ukazujące fikcyjny rozchód gotówki z kasy. Z kolei kserokopia Oświadczenia (k. 69) oraz weksła (k. 98-99) co wspomniano wyżej, potwierdza, że oboje oskarżeni bez wahań potwierdzili istnienie długu w danej wysokości i ze wskazanego w tym dokumencie tytułu.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż E. S. i M. Ł. w okresie od dnia 01.04.2008 roku do dnia 15.03.2013 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu dokonali przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 307.763,33 zł na szkodę firmy (...) spółka z o.o. w Ł.. W ten sposób, że oskarżona prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) E. S. w dniu 01.04.2008 roku zawarła umowę zlecenia z (...) spółka z o.o., obecnie (...) spółka z o.o. w Ł.. Na jej podstawie wraz z M. Ł. sprzedawali towar otrzymany od ww. spółki, a uzyskane z tytułu sprzedaży pieniądze przywłaszczali nie przekazując ich do jej kasy.

Zauważyć wypada, iż przestępstwo określone w art. 284 § 1 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Kodeks wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest włączenie danej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób. Wyklucza to możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym. Dla przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest zatem wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia cudzą rzeczą przez sprawcę, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż oskarżeni E. S. i M. Ł. działali w zamiarze bezpośrednim. Przywłaszczając część pieniędzy otrzymanych od klientów i nie przekazując ich do kasy każdego dnia, jak było to ustalone w umowie zawartej z firmą (...) sp. z o.o., a następnie przeznaczając pieniądze na poczet prowadzonej przez siebie działalności rozporządzali rzeczą jak właściciel. Traktowali te środki, jako swoje własne i rozdysponowywali je według własnej woli.

Powyższe rozważania doprowadziły do przekonania, iż zasadnym jest dokonanie zmiany opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia w zakresie wysokości przywłaszczonych pieniędzy. Sąd bowiem nie uwzględnił przy ustalaniu wartości przedmiotu przestępstwa wartości uszkodzonych towarów, braku towarów w magazynach, czy kosztu przekazania mieszkania oskarżonej. Ów fakt nie wpłynął jednakże na przyjętą kwalifikację prawną czynu skoro w dalszym ciągu wartość przedmiotu przestępstwa przekraczała 200 000 złotych.

Modyfikacji w stosunku do wyartykułowanego w skardze uległ również czas czynu skoro uznane za rzetelne dowody ukazują, że czynności wykonawczych oskarżeni zaprzestali w dniu 15.03.2013 r. gdyż dzień później rozpoczęto liczenie strat i przekazywanie prowadzonych przez oskarżonych oddziałów (...) sp. z o.o. w Ł. jej pracownikom.

Tym samym należało uznać, iż E. S. i M. Ł. swym działaniem wyczerpali dyspozycję art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd uznał również, że swym zachowaniem oskarżeni wyczerpali dyspozycję art. 12 k.k., zgodnie z którym dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony. Zastosowanie tego przepisu uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej – z góry powziętego zamiaru, z drugiej – od przesłanek przedmiotowych, takich jak krótkie odstępy czasu oraz tożsamość pokrzywdzonego. Uzupełniając tak przyjętą kwalifikację Sąd podzielił w całości argumentację Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zaprezentowaną w wyroku z dnia 29 listopada 2012 roku (II AKa 204/12 OSAB 2012/4/53-57), który zauważył, że jednoczynowa koncepcja przestępstwa ciągłego z art. 12 k.k., zakładająca wymóg "z góry powziętego zamiaru" zakłada również taki przypadek, gdy sprawca obejmuje zamiarem, chociaż w ogólnych zarysach, wykonanie czynności składających się na czyn ciągły. Sprawca nie musi przewidywać ilości zdarzeń, ale zakładać podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się okazji.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, iż E. S. i M. Ł. podejmując po raz pierwszy decyzję o przywłaszczeniu przewidywali, iż zachowania takie będą się powtarzały. Świadczy o tym ujawniony przez nich cel tego działania. Z powodu nierentowności prowadzonej przez nich działalności postanowili przywłaszczać pieniądze, które miały im pomóc w jej utrzymaniu. Zakładali możliwość, że takie działania będą podejmowali systematycznie, bowiem bez tego nie byłoby w stanie utrzymać się na rynku.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd kierował się dyrektywami art. 53 k.k. nakazującymi uwzględnić zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, zarówno w aspekcie stopnia społecznej szkodliwości czynu jak i zawinienia sprawców, oraz uwzględnił, iż podstawą ich wymierzenia stał się przepis art. 294 § 1 k.k.

Określając stopień społecznej szkodliwości tych czynów należało mieć na uwadze, iż co do zasady okoliczności stanowiące znamię przestępstwa nie mogą stanowić okoliczności wpływającej na zaostrzenie lub złagodzenie kary. Mogą one jednak wpływać na wymiar kary, gdy są to okoliczności podlegające stopniowaniu co do ich nasilenia.

Nawiązując do powyższego należało uznać, iż okolicznością obciążającą oboje oskarżonych jest niewątpliwie wartość przedmiotu przestępstwa. Oskarżeni, przywłaszczając 307.763,33 złotych wyrządzili firmie (...) sp. z o.o. szkodę istotnie przekraczającą minimum pojęcia znacznej szkody określonego w dyspozycji § 5 art. 115 k.k. nie sposób także nie uznać, iż strata ponad 300 000 zł będzie miała istotne znaczenie dla sytuacji finansowej pokrzywdzonej spółki. Nadto jako okoliczność negatywnie wpływającą na wymiar kary wobec oskarżonych Sąd potraktował okoliczności czynu. E. S. i M. Ł. nadużyli zaufania, którym obdarzyły ich kolejne zarządy pokrzywdzonej spółki.

Tym niemniej wskazać należy, iż wobec E. S. i M. Ł. istnieje szereg istotnych okoliczności łagodzących. W pierwszej kolejności, iż oskarżeni od początku prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego konsekwentnie przyznawali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Wielokrotnie wyrażali skruchę i żal z powodu swojego zachowania, deklarowali chęć spłaty zadłużenia, a przede wszystkim podjęli w tym celu konkretne kroki. Niebagatelnym przecież jest przekazanie przez oskarżonych mieszkania E. S., w którym wraz z oskarżonym mieszkała, na poczet spłaty powstałego długu.

Istotne znaczenie przy wymiarze kary w niniejszej sprawie miała również motywacja sprawców. E. S. i M. Ł. działali nie z powodu chęci wzbogacenia się, czy powiększania swojego majątku, ale przede wszystkim z konieczności uzyskania pieniędzy na bieżące prowadzenie nierentownej działalności. Jak wskazywała oskarżona brakowało im niekiedy nawet środków do życia. Z zebranego materiału dowodowego jasno wynika, iż oskarżonym nie powodziło się dobrze. Żyli

co najwyżej przeciętnie, jeździli starym samochodem, nie korzystali z atrakcji, z których już zwyczajowo korzystają majątne osoby jak choćby zagraniczne wyjazdy itp.

Mając na względzie powyższe oraz mając na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonych Sąd uznał, że istnieje wobec nich pozytywna prognoza kryminologiczna i dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia ich powrotowi do przestępstwa, wystarczy orzeczenie kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem jej warunkowego zawieszenia. Okoliczności sprawy bowiem ujawniają, że nie sposób uznać E. S. I M. Ł. za osoby tak zdemoralizowane, by wymagało to ich izolowania od społeczeństwa.

Reasumując, w ocenie Sądu resocjalizacja oskarżonych może przebiegać w warunkach wolnościowych. Przy czym dwuletni, maksymalny wymiar kary pozbawienia wolności, który umożliwia skorzystanie dobrodziejstwa instytucji z warunkowego zawieszenia, oraz maksymalny okres próby ustalony na podstawie art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. – z uwagi na wartość przedmiotu przestępstwa i okoliczności jego popełnienia – to kary adekwatne do wszystkich ww. okoliczności, uwzględniające też średni stopień winy oskarżonych – dojrzałych o średnim bądź zawodowym wykształceniu osób.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o treść art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., w tym o opłatach na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. Nr 49 z 1983r., poz. 223 z późn. zm.